

Wychodzi w każdą Środę.

Przedpłata.

Zamiejscowa:	Miejscowa:
miesięcznie . . 40 ct.	miesięcznie . . 35 ct.
kwartalnie 1 zł 15 -	kwartalnie 1 zł
półrocznie 2 - 30 -	półrocznie 2 -
rocznie . 4 - 60 -	rocznie . 4 -

Numer pojedynczy 10. ct.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

TYGODNIK

RZESZOWSKI.

Czasopismo ekonomiczno-rolniczo-przemysłowe.

Naprzód w Imię Boże!

Redakcja i Administracja
w księgarni E. F. Arvaya w
Rzeszowie.Przedpłatę miejscową i zamiejscową
i ogłoszenia przyjmuje księgarnia
E. F. ARVAYA w RZESZOWIE.

Cena ogłoszeń:

5 centów od miejsca jednego wiersza
drobnym drukiem.

Rękopismów się nie zwraca.

Od Redakcyi.

Ponieważ kończy się kwartałna prenumerata, prosimy o nadesłanie zaległej i bieżącej prenumeraty adresując do Redakcyi „Tygodnika Rzeszowskiego“ (księgarnia Arvaya) w Rzeszowie.

Rzeszów, 2. Października.

Każdy, kto rzuci myśl, lub podaje środki dążące do podniesienia oświaty ludowej w kraju naszym, tejże, tak potrzebującym, składa tem samem dowód swego przywiązania do kraju.

Oświata prowadzi do możności rozważnego oceniania potrzeb i położenia, oświata wykształcając jednostki, wykształca ogół: — ogół wykształcony o tyle, że rozróżnić zdolnym jest złą i zdrową, a złą chorobą, gdzie złe, a gdzie dobre, staje się siłą, której nawet miliony bagnetów pokonać nie mogą.

Ogólne zainteresowanie się kraju — projektem noweli szkolnej p. marszałka, dowodzi, że wszyscy bez wyjątku uznawamy potrzebę podniesienia przede wszystkim i mianowicie oświaty ludowej, która niestety, dotąd jeszcze tyle pozostawia do życzenia.

Żywimy przekonanie, że Sejm w tej ważnej a żywotnej kwestji stanie po nad stronnictwami i wszystkie kluby, koła i kółka, z rdzenną myślą noweli się zgodzą, której zadaniem zdaje nam się być, powiększenie liczby umiających czytać i pisać.

DONŻUANI.

„Car il faut que demain on dise, quand il passe:
„Cet homme que voilà, c'est Robert Lovelace“.
Musset.

Jedną z szanownych korespondentek naszych dziwi mocno, iż od czasu do czasu wspominamy na tem miejscu o... kobietach.

„Czy dlatego — zapytuje — iż kobiety lubią, a by się niemi nieustannie zajmowano?... Lubią?... Proszę, myśmy nie o tem nie wiedzieli; inaczej nie omieszkilibyśmy zadawać im o wiele częściej.“

Stało się jednak, i chcąc choć w części zle naprawić, dotknęliśmy kilkoma słowy tych mianowicie, którzy w odmienny zupełnie niż my sposób o kobietach wspominają.

Są to ci właśnie, co najmniej może mieli sposobności poznać je, a mówią o nich tak jak o książce przeczytanej od deski do deski.

Więc, zdaniem ich, najpierw kobieta każda jest niestałą w uczuciach. Mickiewicz powiedział święte słowo: „puchu marzy!“ i wszyscy ci, którzy za nim prastarą piosnkę powtarzają zwykli, mają najzupełniejszą słusność. Tomy napisano na ten temat, a już poeci wszystkich czasów i narodów — prym trzymają w tym chórze... oszczerców. Żeby też choć jeden kiedy przyznał otwarcie, iż sam pięknego poranka kochać przestał lub inną kochać zaczął! Ale gdzież tam — wygodniej o wiele całą winę zwał na „niewierną“, „okrutną“ etc. i uchwalić oburzyć wyborną sposobność rozczulenia tkliwego czytelnika urojoną niedolą. Szczęśliwa miłość, ba! to temat trudny wielce do wyzyskania. Natomiast co za pyszny szablon katarynkowa powiastka o ubogim

Co według nas, pierwszym szczeblem na drabinie oświaty, a więc może i słusznie żąda nowella, aby raczej nowe tworzyć szkoły, zamiast ulepszać te, które są.

Przechodząc do działalności Sejmu w ogóle, zauważyć można, to co było do przewidzenia, że drogi czas, schodzić będzie na konstytuowaniu się klubów w Sejmie.

Wyrażaliśmy już nasze poglądy, których treścią, utworzenie raz na zawsze dwóch wielkich parlamentarnych stronnictw tj. stronnictwa liberalnego i konserwatywnego; wszelkie grupowanie się w kluby, rozdrabnia siły dodatnie i staje się przyczyną, że tak krótko trwające u nas Sesje Sejmowe, bogate w materiał, ubogie w pozytywne dla kraju korzyści.

Jeżeli dawniej, to rozdrabnianie się — i dzielenie na kluby uważano za potrzebne, to może dla tego, że byliśmy nowicjuszami w życiu konstytucyjnem, dziś takowymi już chyba nie jesteśmy, kilkanaście lat jak wszystkie warstwy społeczne biorą żywy udział w sprawach krajowych, czas miały one, wyrobić i wyrabiać w sobie przekonania i społeczne i polityczne; czas miały dostateczny, wskazać osobistości, którym ster powierzyć można i należy.

Po noweli szkolnej ważnemi i doniosłemi są wnioski postów Grocholskiego, Madeyskiego i Hausnera; z których wniosek p. Grocholskiego ma na celu zapobieżenie przeciwko dowolnemu rozdrabnianiu gruntów włościańskich; — wniosek

p. Madeyskiego, podnosi żywotną sprawę reformy postępowania Sądowego i utworzenia instytucji Rad familijnych; nareszcie wniosek p. Hausnera ponownie żąda, aby linie kolei krajowych miały swe zarządy w kraju.

Wszystkie te trzy wnioski były już nieraz przedmiotem obrad; ich wnioskodawcy są znakomitymi rzecznikami i tacyż a z formy w jakiej Sejmowi przedłożeni zostali, może przypuszczać wolno, że jeżeli nie jednogłośnie, to znakomitą większością przez Sejm przyjętymi zostaną.

Powracając do noweli szkolnej, to nie przesądzać, czy takowa w całości lub z pewnemi zmianami przyjęta będzie, widzimy z wniesienia jej, tę już korzyść, że Rada szkolna, otrzyma siły rachunkowe, których zadaniem będzie zdać sprawę z obrotu funduszu szkolnego za ubiegłe lat dziesięć i co z pewnością odtąd rok rocznie miejsce mieć będzie.

Oprócz tego zauważyć można, że nowella szkolna, ponczy w przyszłości, jak należy i w innych ważnych sprawach społecznych — w eichości jak to uczynił marszałek krajowy, wygotowywać projekty — i z takowymi już obróbnymi przed Izbę przychodzić. Wprawdzie nie każdy jest Zyblikiewiczem, ale każdy z posłów na Sejm, znajdzie z pewnością ludzi dobrej woli i wiedzy już w Sejmie, już po za Nim, żeby wspólnie opracować dokładnie, to, co wniesionem być ma, aby rażno i ze skutkiem przeprowadzonym zostało.

młodzieńcu i posażnej jedynaczce, oddającej rękę i serce (kamienne serce) rywalowi ze stanowiskiem i sześcioma lokajami.

Powoli dano wiarę zrozpaczonemu i pokrzywdzanemu systematycznie synom Appolina i... kobieta zgubioną została w opinii wierzących w poetyczne ekspektacje.

Prozę znowuż nie tak to łatwo powiedzieć: „jestem lub byłem zdradzony!“ przeto raczej też powyższą skargę usłyszeć można z ust zwykłych śmiertelników. Nawet postępują oni sobie wręcz przeciwnie i najchętniej lubią pozować nie na Gustawów, lecz na Don Żuanów.

I oto proza oddała drugą przysługę kobietom. Stworzyła im opinię... załotnych i łatwych do zdobycia. Komuż wierzyć?

Przeświadczeni o własnej w tym względzie niekompetencji, zabraliśmy się do gruntownych studiów wielkich teoretyków. Gothe rozczulił nas mnogością zdrad, których padł ofiarą; nad niedolą Byrona splakaliśmy się serdecznie, a już gdy Słowacki zawołał: Przeklęta! Ty wydarłaś ostatnie godziny

Szczęścia mego na ziemi... żał nasz granie nie miał i poprzysięgliśmy solennie inaczej nie wyobrażać sobie kobiety jak w postaci... szataną.

Nie przyszło atoli do tego, Lewes, Moore i Malecki rozjaśnili nam powoli rzecz całą i doszliśmy do przekonania, iż relacje poetów o niestałości niewieściej nie są bynajmniej tak wiarygodne, jakby się na razie zdawać mogło.

Rzuceni napowrót w odmęt niepewności, udaliśmy się po radę do przyjaciela naszego, barona — mniej-sza o nazwisko — szczycącego się wielką znajomością sere i usposobień kobiecych,

Baron, gdy mówił o płci pięknej miewał osobliwsze w głosie intonacje, nadające potrzebne w jego widokach znaczenie napozór najzwyklejszym słowom. Gdy np. wymawiał sposobem sobie właściwym: „znam ją“, to zda się słyszało najwyraźniej m zamiast dwóch pierwszych liter. Na biurku jego wały się zawsze jakby przypadkiem porzucone jakieś listy, drobnym pismem uśniane, z kwiatkiem w rogu lub monogramem... Gospodarz spostrzegł gościa w progu, zgarnął je — nie spiesząc się — pod nacisk, tak jednak zawsze, aby choć parę dokładnie widzieć było można. Raz zaintrygował nas wielce wachlarz porzucony na fotelu w gabinecie barona. Gdyśmy uwagę jego zwrócili na ten sprzęt w mieszkaniu kawalerskim niezwykle:

— Ach! — zawołał jakby na gorącym schwyty ucyzku — zapomniana!...

I rzuciwszy corpus delicti na najwyższą półkę e-tażerki, zawiązał spiesźnie rozinowę na temat zupełnie odrębną.

W kilka dni potem dowiedzieliśmy się przypadkiem, iż wachlarz ów kupiony został przez samego barona i figurował już razy kilka na fotelu w jego gabinecie.

Nigdy nie słyszano, aby baron kochał się kiedy w kinolowicki: wybuchał śmiechem gdy mu kto prosto w oczy o czemś podobnem napomknął. Kochać się? Baron uważał to zawsze za niepotrzebną fatygę. Również nie słyszano, aby kiedy przyznał się otwarcie do tej lub owej przypisywanej mu romantycznej przygody.

Przynaj baronie mówiono mu nie nadaremnie przejechałeś się wtedy do wód? Cóż, jakże ona?

O! to bardzo przyjemna kobieta... odpowiadał skromnie zagadnięty i usmiechał się nawpół tajemniczo, otwierając szerokie pole do wszelkich domysłów...

Od czasu do czasu puszczał tylko w obieg efektywną anegdotkę, która, rzecz prosta, dostawała się rychło

Nakoniec nowella p. Zyblikiewicza, położy tamę wycieczkom przeciwko pewnej społecznej warstwie kraju naszego, której zarzucają, że jest nieprzyjacielem oświaty w ogóle, ludowej w szczególności.

Korespondencye.

Przemyśl, 1. Października.

(F. L.) Jak wiecie już oddawna „San“ jest niestety nieboszczykiem, o wskrzeszeniu którego mówią, lecz dotąd nie mamy własnego dziennika, gdzieby pomniejsze sprawy mogły być traktowane; zechciejcie więc od czasu do czasu i nasze wiadomości umieszczać w waszym „Tygodniku“! Tym razem zacznę korespondencję moją od przedstawienia w teatrze i wypadku w tymże.

Wczoraj po raz wtóry na żądanie publiczności przedstawiano w teatrze amatorskim „Sobieski pod Wiedniem“. Nasza mała sala zapełniona była tak jak i pierwszym razem publicznością, oceniającą jak należy, znakomitą grę amatorów. W ostatnim akcie wypadkiem potrącona lampa naftowa umieszczona na proscenium upadła na podłogę i buchnęła płomieniem od którego pierwsza przystawka ogień chwyciła. W tejże prawie chwili najdłużej zaś może w 10 sekundach, jeden z grających i z pogotowia straży pożarnej rzucili się na płonące proscenium i ogień stłumili. Dostatek było tych kilku sekund, w których ogień się pokazał aby wywołać popłoch pomiędzy publicznością. Naraz prawie wszyscy rzucili się ku wąskim drzwiom wychodowym. Szczęście, że pp. Ebenberger, Muhlrad, Mussil i Szczerbicki, stojąc właśnie we drzwiach wychodowych, i widząc, że najmniejszego niebezpieczeństwa już niema, wstrzymać zdołali cały nacisk publiczności. Jednocześnie ze sceny zaczęto nawoływać „ugaszone“ „nie ma już niebezpieczeństwa“ „pozostać na miejscu“, przecież nie łatwo było publiczność uspokoić. Dopiero gdy jeden z panów zawołał na wojskową muzykę i gdy też w tej chwili rozpoczęła grać jakiegoś walc — publiczność się uspokoiła.

Po kilku minutach rozpoczęto dalej końcowy akt i ten w spokoju odegrano. Publiczność zajęta na nowo akcją na scenie, i zostająca pod wrażeniem idealnie pięknej młodzieńkiej amatorki, zapominała o grożącym niebezpieczeństwie. Wszelkie uznanie należy się panom: amatorom, 4 wyż wymienionym, jakoteż i straży pożarnej, oni bowiem przyczynili się, że bez dalszych złych następstw ten wypadek pozostał.

Prócz powyższej wiadomości, na razie również Wam donoszę, że „towarzystwo muzyczne“ już dogorywa! W prawdzie mówią, że się chce połączyć z „towarzystwem dramatycznym“ ale przy wprost przeciwnych zapatry-

wa na drugi koniec miasta, opatrzone jego nazwiskiem, jako głównego bohatera. Baron nie protestował, uważając widocznie; iż muru opinii publicznej głową nie przebiję...

Od tak tajemniczego człowieka oczywiście kategorycznego wyjaśnienia co do trwałości uczuć niewieścich nie mogliśmy otrzymać.

Baron powiedział tylko: „oho! kobietki!“ Znaczyło to mniej więcej: „wiem o nich niemało, ale przez dyskrecję, uważacie, milczecie muszę.“

Tego dnia właśnie był bal u państwa * * i w antrakcie tańców, przy cygarze i winie, lustrowano w męskim kółku wszystkie obecne i nieobecne gwiazdy karnawału.

Krzyżowały się pytania, odpowiedzi, uwagi i dowcipy. Powiadał wam — twierdził Fonsio z misternie przyczesaną grzywką — jak się opiera w walcu na ramieniu, jak się opiera!... świat się kończy!

Lolo z dwiema kameljami na klapie fraka (które, mówiąc nawiasem, sam sobie podczas kotyljona przypiął w przedpokoju) unosił się nad zręcznością pani X. w unikaniu sąsiedztwa z wiecznie wałęsającym się po balowej sali mężem.

Ktoś inny powtarzał rozkosznie - naiwne wyznanie miłości usłyszane podczas ostatniego kadryla z ust przybyłej niedawno ze wsi siostrzenicy gospodyni domu.

No — zaokrąglił frazes — mała daleko zajdzie, nie ma co mówić...

Wszyscy byli przekonani, iż mówiący jest już do brze poinformowany o celu wędrowki tej, która z pewnością nie zajdzie, lecz zaszła już daleko.

A któż ta wysoka szatynka z gwiazdą we włosach? wtrącił ktoś nieco obcy wśród towarzystwa.

Jakto, nie wiesz?

A ządzebył mógł wiedzieć.

A, to... — i następowała usłużna enumeracja wszystkich plotek kursujących o owej wysokiej szatynce z gwiazdą we włosach. Wiedzano na pewno z kim dwa miesiące spędziła sam na sam w Nicei, dlaczego właści-

waniach jakie prowodyry tychże towarzystw mają — wątpię bardzo czy zlanie się tych towarzystw nastąpi.

Powód upadku „towarzystwa muzycznego“ należy szukać w tem, że wielu członków, którzy prawdziwie popierali to towarzystwo, już od dłuższego czasu się powoli usuwali, tak, że obecnie pozostał sam dyrektor pan Dietz, jak też jemu kilku przychylnych członków, którzy zapewne niedługo będą wstanie tow. podtrzymywać.

W tej chwili dowiaduję się o bardzo smutnym wypadku, który wydarzył się na torze kolejowym dziś między Żurawicą a Przemyślem, mianowicie, że rzucił się pod wozy pociągu lokalnego Nro 16, ks. proboszcz z Ż.... Towarzyszący pociągowi na maszynie inżynier p. Lepicki przypadkiem oglądał się wstecz za pociągiem, i spostrzegł wybiegającego z za krzaków księdza na nasyp kolejowy; natychmiast zatrzymał pociąg. Ze strony kolei dano bezwzględna pomoc i odniesiono rannego w głowę, do poblisko położonej plebanii. Według relacji, telegraficznie wezwanego sztabowego lekarza Dr. Szalaja z Przemyśla, jest wszelka nadzieja utrzymania nieszczęśliwego przy życiu. Co było przyczyną tego zamachu, dotąd niewiadomo?!

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

We Czwartek dnia 4-go, przypadają Imieniny Najjaśniejszego Pana, które obchodzić się będą uroczystem nabożeństwem.

† Dnia 1-go b. m. zmarł w Rzeszowie Bronisław Mysłowski oficer kolei Karola Ludwika; pogrzeb odbył się d. 3-go o godz. 3^{1/2} po południu z kolei wprost na emmentarz.

We Czwartek t. j. 4. b. m. przypada odpust Ś-go Franciszka Serafa. w kościele OO. Bernardynów, poprzedzony we Środę solennymi nieszporami.

Wczoraj w południe pociąg lokalny powoził rekrutów w liczbie 300 do dwóch batalionów 40-go pułku piechoty w Tarnowie stojących. Na dworcu odjeżdżającym, przygrywała muzyka pułkowa, przygłaszając łkania rodzin odprowadzających młodych żołnierzy. Obecni byli prawie wszyscy oficerowie z pułkownikiem p. Kolb na czele, oraz licznie zebrana publiczność.

Program koncertu orkiestry 40-go pułku we Czwartek dnia 4-go Października b. r. w kasynie polskim pod kierunkiem kapelm. p. Edm. Patzkego. 1) „Trautenauer Reitermarsch“ p. Patzkego. 2) Uwertura z op. „Martha“ Flotowa. 3) „Cadettenstreiche“ Polka fr. Suppého. 4) Tercet z op. „Trovatore“ Verdiego. 5) „Im Wald“ polka fr. p. Fahrbacha. 6) Uwertura z op. „Barbier v. Sevilla“ Rossiniego. 7) „Abschiedsgrüsse“ Walce p.

wie mąż jaknajczęściej na wieś odjeżdża, co było powodem przyspieszenia ślubu i t. d. jak z rękawa, byle zręcznie powiedziane i mocno pieprzne.

Ta?... to kobietka niemożliwa.

Ewcia?... o tem Bolek wie najlepiej...

Uciekliśmy, zgrozą przejęci. Przez noc całą przesładowały nas widma zalotności i wiarołomstwa niewiast. Nad ranem zbudziło nas gwałtowne szarpnięcie dzwonka. A... to ty Franio! Zkądże tak wcześnie?

Przybyły rzucił się na fotel, odetchnął z głębi piersi, rozpogodził twarz szerokim uśmiechem.

Jestem — rzekł — najszczęśliwszym z ludzi!

To mówiąc, wydostał z pugilaresu pomięty list i wstrząsając nim tryumfalnie, rozpoczął ab ovo długą opowieść swojego szczęścia, którego koroną rozkoszował się przed chwilą.

I powiadają iż człowiek tylko same smutki potrzebuje przeżyć w pobratnia duszę! Franio przekonał nas, iż dzieje się czasem wręcz przeciwnie...

Alc może tych kilka przykładów wystarczy?

Oto są ludzie szarpiący brutalnie opinię kobiet, rzucający na nie kamieniem bez względu na to, iż nie-rzadko ten kamień im samym słuszenie się należy.

Nie ma większego nieprzyjaciela kobiet, jak taki pseudo-donżuan, szukający chluby w serdecznych tryumfach i niecofający się przed oszczerstwem, byle dobieść do tej smutnej sławy.

Jeżeli kobiety lubią chętnie się szeregiem ofiar, wprzagnanych kolejno lub jednocześnie do rydwanu, to z pewnością niemniejby się znalazło mężczyzn wrzliwych na mile poglaskanie miłości własnej i używających tej przyjemności przy każdej nadarzającej się sposobności. Dla tego rodzaju ludzi każdy uśmiech najbanalniejszy staje się nieocenionym materiałem do stworzenia całej legendy, każde słowo, wyrzeczone bez nadania mu żadnego w gruncie rzeczy znaczenia, otrzymuje natychmiast komentarz lub wstawione zostaje we frazes, przechodzący następnie z ust do ust. Powoli taki co-

Patzkego. 8) Po raz pierwszy „Momente der Tauschung“ Burleska p. Fahrbacha. 9) Po raz pierwszy. „Die Lautenschlägerin“ Gawot p. Komzaka. 10) „Diabolin“ Polka p. Fahrbacha.

Nadzwyczajne Zgromadzenie Towarzystwa Zaliczkowego i Kredytowego Rzeszowskiego celem uzupełnienia Rady nadzorczej i dyrekcji odbyło się w dniu 30-go Września b. r. w sali ratuszowej.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego W. Henryka Straszewskiego, Zgromadzenie uczciło pamięć zmarłych członków zarządu s. p. Henryka Christiana i Rudolfa Unsina przez powstanie z miejsc, poczem wybrano do Rady nadzorczej hr. Rogera Lubieńskiego, a na zastępcę dyrektora Dr. Alojzego Rybickiego.

Dostojników kościoła rzymsko-katolickiego jest obecnie w świecie całym 1,229-in, a mianowicie: 62 kardynałów, 9 patriarchów, 937 arcybiskupów i biskupów obrządku łacińskiego, oraz 36 wschodniego, 342 biskupów in partibus, wreszcie 6 prałatów nullius diocesis. Najstarszym co do wieku dostojnikiem kościoła jest kardynał Bonnechose, arcybiskup z Rouen, mający 85 lat, najmłodszym kardynał Czacki liczący lat 49. Z żyjących 62 kardynałów, jeden tylko zyskał purpurę z rąk Grzegorza XVI-go, 40-tu z rąk Piusa IX-go, zaś 21 mianowanych przez Leona XIII-go. Ośm miejsc w kolegium wakuje.

Krakowskie towarzystwo zachęty sztuk pięknych, zamierzając już oddawna zrównać rok rachunkowy ze zwyczajem kalendarzowym, postanowiło tym celem przedłużyć bieżący rok administracyjny 1882/3 do końca grudnia i rozpocząć nowy z dniem 1-szym stycznia roku 1884-go.

Zmiana ta dała powód do odłożenia losowania na miesiąc listopad r. b.

Sprawy kolejowe. W skutek rezolucji sejmowej uchwalonej w roku 1882 w sprawie budowy kolei z Rzeszowa do Wisły, z Rzeszowa do Krosna i z Tarnopola do Kopeczyniec, kosztem funduszów państwowych, oświadczyło ministerstwo handlu co do pierwszej z pomienionych linii kolejowych, że z wyniku zarządzonych badań w kierunku technicznym i handlowym potrzebnym jest dla tej linii kolejowej kapitał zakładowy w kwocie 2 400.000 złr., zaś uchwalona przez Sejm na ten cel subwencja w kwocie 150.000 złr., jest stosunkowo nieznaczna, a widoki na rentowność tej kolei bardzo małe. Z tych powodów i wobec tego, że skarb państwa już i tak znacznie jest zaangażowany na cele budowy kolei żelaznych, wykonanie budowy powyższej linii kosztem skarbu państwa nie może być wziętem pod rozwagę.

Jednakowoż ministerstwo handlu udzieliło radzie zawiadowczej kolei Karola Ludwika pozwolenie na przedłużenie jednego roku do przedsięwzięcia przedwstępnych

ute que coute lowelas zaczyna sam wierzyć w urojone powodzenie i wtedy jego pewność siebie granic nie zna. Nie ma nawet sposobu wyprowadzić go z błędu: na wszystko znajdzie najpochlebniejsze dla siebie wytłumaczenie i nigdy nie przyzna, iż środki, któremi rozporządza, nie wystarczyły na zdobycie tego lub owego serca.

W najlepszym razie powie, iż... został zdradzony, kiedy właściwie o zdradzie mowy być nie może z tej prostej przyczyny, iż nie słyszano nigdy by obojętność „zdradzając“ być mogła!

Ludzie, istotnie łaskawiej przez pleć piękną traktowani, o wiele rzadziej wspominają o niej lekceważąco. Czasem tylko gdy wiek upomni się o swoje prawa lubią występować w roli Katonów, wyrzekając na zepsucie obyczajów i t. p., których sami przynajmniej filarami nie byli.

Grupa atoli „najsierdeczniejszych“ przyjaciół kobiet stanowią ci, na szczęście nieliczni, co największych dowodów względności od nich doznawszy, wywdzięczają się za nie rozsiewaniem nieczemnych potwarzy lub zdradzaniem tajemnic, które powinny być święte dla każdego szlachetnego człowieka...

Mieliśmy zakończyć radą traktującą o ostrożności, ale nie na wieleby się ona przydała!

Piękne panie zarówno nie mogą pozbyć się uprzedzenia do tych, którzy prawdę w oczy im mówią jak przestać być wrażliwymi na powab komplementu i słodkiego słowa.

Donżuani nawet najmniejszych do tego tytułu nie posiadający kwalifikacji, będą zawsze mile u nóg widziani.

Bodaj Dumas to powiedział, iż „wielkiego powabu w oczach kobiet nabiera mężczyzna, o którym wie, iż kochany był przez kobietę piękną i wykształconą“.

Stenio.

robot technicznych dla linii kolejowej, prowadzić się mającej z Rzeszowa do Rozwadowa, lub z Dębicy do Tarnopola, względnie także z Rzeszowa przez Majdan do Tarnobrzegu, — zalecając tejże radzie zawiadowczej aby ile możności spiesznie wykazała ministerstwu handlu, stan badań technicznych, nad tym projektem kolejowym przedsięwziętych, oraz przedłożyła powzięte w tej mierze postanowienia.

W sprawie połączenia kolejowego między Rzeszowem i Krosnem, względnie galicyjską koleją transwersalną, oświadczyło ministerstwo handlu, że dotąd z żadnej strony nie weszły propozycje, któreby pozwalały spodziewać się wykonania budowy tej kolei przez przedsiębiorstwo prywatne, zaś przeciw użyciu funduszy państwowych na wykonanie budowy tej kolei stoją na przeszkodzie finanse państwa, a prócz tego nasuwa się jeszcze i ta trudność, że w tej chwili żadnych jeszcze zapewnień ewentualnego przyczynienia kraju lub interesowanych do budowy rzeczonej kolei.

Pan L. G. żołnierz z roku 1863-go straciwszy rękę pod Miechowem zdołał sobie i rodzinę przez 20 lat jako prywatny oficjalista utrzymać.

Obecnie 60 letni starzec, przeżył długotrwałą i ciężką chorobę, która do reszty zwałtowane zdrowie jego podkopała, a przy zupełnym braku zasobów, ani na ulgę w słabości, ani na potrzeby życia rodziny, zarobić nie może.

Łaskawe datki choćby najmniejsze przyjmuje Redakcja Tygodnika, składając ze swej strony 1 zlr.

Sprawozdanie wydziału Towarzystwa oświaty ludowej w Rzeszowie za trzeci kwartał 1883.

Do księgozbioru czytelní ludowej darowano następującą ilość dzieł:

Wny. Pan Brodnicki dzieło	1
„ Deisenberg dzieł	3
„ Dr. Tarłowski	3
„ Arvay	21
„ Lewiński	2
„ ks. kan. Fałat	6
Razem dzieł 36	

Zakupiono dzieł	40
Ogółem przybyło dzieł.	76
Do tego zapas dawniejszy	336
Obecnie posiada księgozbiór dzieł	412

W ciągu kwartału przybyło dziewięciu członków z następującymi wkładkami: WW. PP. Sowiński 60 ct., Budziaszek 60 ct., Tomaka Jan i Franciszek z Trzebowniska po 30 ct., oba 60 ct., Rela 15 ct., Lip 30 ct., Schaitter Ludwik 2 zlr., Lewiński 15 ct., Kossowski 60 ct., razem złożono 5 zlr.

Dochody były następujące:

Wny Pan Dr. Towarnicki raczył udzielić zasiłku z funduszy stypendyjnych	100 zlr.
Wny ks. kan. Gruska ofiarował	5 „
Wkłádki członków	5 „
Pozostałość kasowa z drugiego kwartału	6 zlr. 51 ct.
razem	116 zlr. 51 ct.

Wydatki wynoszą:

Zakupno książek	20 zlr. 54 ct.
Oprawa książek	1 „ 60 „
Obsługa w czytelní	3 „ 60 „
Prenumerata „Wienica“ za czwarty kwartał	95 „
razem	26 zlr. 69 ct.

Pozostaje w kasie 89 zlr. 82 ct. w. a. Część tej kwoty posłużyć na pokrycie kosztów opalu, oświetlenia i obsługi czytelní ludowej w czwartym kwartale 1883, cała zaś reszta musi być użytą na niezbędne pomnożenie księgozbioru, tak, że wydatki zrównają się z dochodami.

Przebiegłość. W rejonie ogniowym kolejowym tj. w odległości 30 mt. od środka osi kolei nie wolno nikomu stawiać żadnych budynków chyba tylko za zezwoleniem odnośnych władz i jeneralnej inspekcji kolejowej w Wiedniu. Naturalnie, że chcący postawić w tym rejonie budynek musi czekać na zezwolenie co czasem nie tak rychło załatwić się daje. Pan Mates Szwaber izraelita na Ruskiej wsi pod Nr. 118 zamieszkały chcąc rychło postawić sobie budynek i niechcąc może długo czekać na odnośne pozwolenie poradził sobie w zupełnie inny sposób, od dłuższego czasu nagromadzał potrzebny materiał budowlany, a gdy tenże zdawał się być dostatecznym, najął odpowiednią ilość robotników, i wziął się do swego dzieła w nocy tak, że nad rankiem

budynek mieszkalny był już pod dachem. Dopiero rano uwiadomiono o tem inżyniera p. Blaima do którego właśnie ta przestrzeń należy.

O zastanowieniu budowy, do której p. Bl. w porozumieniu się ze starostwem był uprawniony mowy być nie mogło, bo budynek już był zupełnie wykończony, tak więc p. M. S. obszedł obowiązującą ustawę, skutki z czego odczuje zapewne przed kratkami sądowemi.

Pod Jarosławiem, we Czwartek dnia 27-go z. m. odbyły się wyścigi 14 brygady kawalerji, na które przybyli Generalowie pp. ks. Würtemburski, ks. Windischgratz, Lasolay i Nauendorf.

Wyścigi rozpoczęły się biegiem „Steeplechase“ na koniach własnych Oficerów i Kadetów, do którego stanęło 16 koni. Pierwszą u mety stanęła klacz podpułkownika 3. pułku Ułanów Br. Mertensa, jeżdżona przez nadporucznika dragonów p. Lehmana; — drugą nagrodę wziął, Hrabia Segur-Babanac Major 6. pułku dragonów.

W drugim biegu „Steeplechase“ koni 13, pierwszą nagrodę wziął pułkownik 6. puł. drag. Br. Wersebe, drugą porucznik z tegoż pułku Hr. Schaaffgotsch.

W trzecim biegu „Steeplechase“ pierwszą i drugą nagrodę otrzymał porucznik 6. pułku dragonów Hr. Fürstenberg.

W biegu myśliwskim na koniach służbowych w liczbie 21, zwycięzcą był porucznik Hr. Fürstenberg. na „Infancie“, drugim przybył porucznik 3. pułku Ułanów p. Seweryn Ziętkiewicz na „El Badavi“, trzecim nadporucznik Quirini na „Agennoze“.

W dwóch biegach podoficerów i żołnierzy, nagrody otrzymało 4. ułanów i 4. dragonów, z tych pierwszą w kwocie fl. 25, wziął Wachmistrz 3. puł. Uł. Myszkowski.

Nagrody oficerskie składały się z gustownych przyborów do jazdy konnej. Wyścigom przygrywała muzyka wojskowa 77. pułku z Sambora, publiczność okoliczna i z Jarosławia bardzo licznie się zgromadziła, — jednak nie obeszło się bez wypadku, tym razem o tyle szczęśliwie zakończono, że tylko padł koń służbowy w ostatnim myśliwskim biegu jeżdżony przez swego pana, a jednego z najlepszych jeźdźców 3. pułku Ułanów nadporucznika Artura Hejdmanna, któremu pomimo upadnięcia wraz z koniem zupełnie nie się nie stało. Wyścigi te w całości były bardzo zajmujące.

Osobliwą rubrykę zaprowadził dziennik lipski Neues Blatt. Umieszcza on w niej oferty swoich abonentów, życzących sobie zamienić jaką rzecz na inną, w danej chwili potrzebniejszą. Rubryka od razu ożywiła się wielce. Ktoś naprzykład życzy sobie zegarek złoty zamienić na... skrzypce, ktoś inny dzieło wielkiej wartości literackiej na... serwis i t. d. Redakcja pośredniczy w tranzakcjach!

W Piątek dn. 5. b. m. odbędzie się w Kasynie odczyt, pani Adeli Malewicz o samodzielności energii i wytrwałości w pracy. Początek o godz. 7-ej wieczór. Wstęp od osoby 30 ent. Dochód w połowie przeznaczony na fundusz tow. oświaty ludowej w Rzeszowie.

Dnia 30-go Września odbyła się w Gieszynie konsekracja nowomianowanego biskupa Ks. Śniegonia. Uroczystością zajmował się osobny komitet. Zbudowano dwie bramy tryumfalne, miasto przystrojone uroczystie, a biskupowi ofiarowało duchowieństwo złote insygnia biskupie.

Rozpowszechnia się pogłoska o ustanowieniu granicy celnej pomiędzy Kongresówką, a Litwą i Ukrainą.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Namiestnictwo znosi zarządzenie z 28. Lutego b. r. L. 12661 według którego trzody chlewne przeznaczone do wywozu za granicę mają być transportowane jedynie koleją żelazną przez stację w Oświęcimie i tamże poddawane oględzinom weterynaryjnym.

Wystawa ogrodnico-pszczelnicza urządzona we Lwowie, trwała od 22 — 26 Września. Zbiór okazów, był nieliczny, ale za to doborowy.

Dział kwiatów i szczepów prawie wyłącznie przez ogrodników miejscowych był wypełniony.

Dział owoców i jarzyn bardzo korzystnie się przedstawiał. Z pomiędzy wielu innych zasługujących na uznanie wymieniamy: jabłka, gruszki i jarzyny ze Szkoły i z Gminy Weinbergen; jabłka, gruszki, buraki cukrowe i kapusta ze Szpitala S-go Łazarza w Krakowie, zbiór winogron ks. Kosmierskiego z Ubrynowa, trzy stoły jabłek, gruszek i jarzyn A. Klimowicza ze Lwowa; jabłka i gru-

szki Wolińskiego ze Lwowa; kapusta ogórki i buraki Wł. Łosia z Podhajca; kukurydza i ogórki J. Orzechowskiego z Olszanicy. Niemożemy też pominąć pysznych okazów przeszło w 40 gatunkach gruszek, jabłek, brzoskwiń i cytryn p. Henryka Straszewskiego z Boguchwały, któremu należy się prawdziwe uznanie za doprowadzenie tylu gatunków do tak znakomych rezultatów. Szczególnie zwracają uwagę nazwy polskie różnorodnych gatunków jak naprzykład: jabłka krakowiaki, granaty, jeneral Skrzynecki, ks. Józef Poniatowski; gruszki: kogutki węgierskie, Jan III. i wiele innych.

Dział pszczelniczy przedstawiał się bardzo skromnie gdyż wyszczególnić możemy tylko trzech wystawców t. j. p. Biczaya prof. gr. k. Seminarjum we Lwowie, który przedstawił ul, narzędzia pszczelnicze i maszynę do wydobywania miodu; p. Kowalskiego nauczyciela z Małachowa, plaster miodu; i ul p. Senika z Tarnopola.

Z zagranicznych wystawców tylko p. Mitsch ogrodnik z Dreznia nadesłał owoce.

Mówiono nam, że ogród pomologiczny w Warszawie wysłał na wystawę znaczną ilość owoców, lecz te, do dnia 26 września t. j. do dnia zamknięcia wystawy nie nadeszły.

Piąty międzynarodowy targ zbożowy połączony z wystawą chmielu, który się odbył 25 i 26 Września we Lwowie, zgromadził ogółem 632 uczestników, kupców i producentów, z tych 35 kupeców zagranicznych: z Wrocławia, Bytomia, Katowic, Gliwic i t. d.

Pierwszy dzień targowy był nadzwyczaj mało ożywiony, drugiego dnia ożywił się eokolwiek więcej, mimo to jednak nie można powiedzieć, że targ wypadł pomyślnie. Liczba transakcji zawartych, które poniżej wymieniamy jest bardzo skromną.

Oprócz kilkunastu prywatnie zawartych interesów, zgłoszono do sekretarjatu następującą ilość transakcji, dziesięć zawarto na okowitę, dziesięć na pszenicę, ośm na żyto, cztery na jęczmień, trzy na kukurydzę, trzy na lniankę, jedną na groch, jedną na rzepak, jedną na fasolę, jedną na siemie konopne i jedną na otręby żytnie.

Produkta płacono stosownie do miejsca nadania i odstawy.

Okowitę od 13,75—14,75 do 16,75. Pszenicę od 9,75—9,90 do 10,60. Żyto 6,75—7,40 do 7,75. Kukurydzę 6,15 do 7,16. Jęczmień 6,12¹—6,95 do 7,40. Lniankę 12,25—12,50.

W ogóle obrót tak się przedstawia:

Sprzedano spirytusu 7,200 wiader za ogólną sumę zlr. 107907 co czyni w przecięciu za wiadro zlr. 14,98 ⁷ ₁₀ ct.	
Pszenicy 5000 worów za zlr. 50585 co czyni w przecięciu za 100 Kl. zlr. 10,11 ⁷ ₁₀	
Żyta 4500 worów za zlr. 28545, za 100 Kl. 6,34 ² ₁₀	
Kukurydzy 2300 „ „ „ 15185 „ „ „ 6,60 ² ₁₀	
Jęczmienia 1500 „ „ „ 10017 50 ct. „ 6,65 ¹ ₁₀	
Lnianki 450 „ „ „ 5492 50 „ „ 12,42 ⁶ ₁₀	
Otręb żytn. 1000 „ „ „ 4350 „ „ 4,35	
Fasoli 900 „ „ „ 8100 „ „ 9,—	
Rzepak 100 „ „ „ 1625 „ „ 16,25	
Grochu 100 „ „ „ 800 „ „ 8,—	
Siemienia kon. 100 „ „ „ 875 „ „ 8,75	

Razem sprzed. 15.950 worów za ogólną sumę zlr. 233,582 wykaz powyższy najlepsze daje świadectwo o słabym przebiegu tegorocznego targu.

Wystawa chmielu krajowego otwarta równocześnie z targiem zbożowym przekonała nas dostatecznie, że produkt ten w Galicji uprawiany od lat kilkunastu do nadspodziewanych doprowadził wyników.

Komisja złożona z pp. Dr. Stan. hr. Badeniego przewodniczącego, prof. Tynieckiego sekretarza i sędziów Domsa, Gizowskiego, Steinera i Russmana przyznała pierwsze dwie nagrody: Ks. Ad. Sapieże z Krasieczyna i Państwu „Brody“. Chmielarzom zaś po 50 zlr., drugie cztery nagrody pp. Rozwadowskiemu Wł. z Dębina, hr. Łączyńskiemu II. z Kutkorza, Wierzchlejskiemu Boł. z Kabarówki i hr. Siemieńskiemu — Lewickiemu z Pawłosiowa. Chmielarzom po 25 zlr.

Uznanie za uprawę chmielu uzyskali pp. Jędrzejowicz Ed. z Dylągówki, Bobczyński Kon. z Hudowa, hr. Potocki Alfred z Staro-Siola, Ks. Lubomirski Ad. z Nizyńca, Żelęński St. z Grotkowie, hr. Scipio K. z Łopuszki wielkiej, Zgązdziński z Ulicka, Gizowski J. z Mokrzan, Smiałowski Bolesł. z Stojanki, Krajewski Adam z Optuski i Szczepański Al. z Laszek Zawiazanych. Prócz tego próby chmielu wystawili pp. Wasilewska K. z Czudca, Christiani z Przybyszówki, Guminiński Ig. z Zalesia, Br. Horoch z Chwałowie, Wołkowiński H. z Strzyżowa, Irsay St. z Lipnika, Jankowska Z. z Rozalin, Kotarski St. z Zelechowa, hr. Tyszkiewicz Z. z Werni, hr. Drohojewski Z. z Krukienic, Ostaszewski T. z Wzdowa, Szybalski Fel. z Morawicy, hr. Stadnicki St. z Kryśowic, hr. Zamoyska R. z Orlad, hr. Krasinski G. z Rohatyna, Dembowski Z. z Kozienic, hr. Bąkowska Ant. z Sądowej-Wiszni, Bartmański z Tadania, Weissmann Ed. z Zawidowie, Serwatowski z Rajdanowca, Pietrowicz z Wołostka, Korytowski, hr. Borowski Skarbek z Drohomysła i Ks. Sapieha Jan z Bilki.

Sprawozdanie tygodniowe izby interesów towarzystwa rolniczego okręg. Rzeszowskiego z dnia 2. Października 1888.

Ceny rozumieją się za 100 kilo.

Ziemio- plody	Rzeszów				Lwów		Kraków		Tarnów		Wiedeń		Wrocław	
	Płaca	Żądają	Sprzed.	Termin	Płaca	Żądają	Płaca	Żądają	Płaca	Żądają	Płaca	Żądają	Płaca	Żądają
Rzepak	16.50	—	—	—	15. —	letni	16.50	—	15.60	—	16.60	—	18.25	—
Pszenica	17. —	17.50	—	term.	16.25	zim.	17.25	17.45	16.25	—	17.50	—	18.50	—
	10.50	—	—	—	9.85	biała	10.50	biała	10.75	biała	11.75	—	11.88	—
Żyto	10.70	—	10.60	term.	10.10	czerw.	10.70	czerw.	10.75	czerw.	11.40	11.50	11.95	—
	8. —	—	—	—	7.40	—	8.45	—	7.75	—	8.25	—	9.48	—
Jęczmień	8.40	—	—	—	7.75	7.95	8.80	9.10	8.50	8.70	9. —	—	9.50	—
	6.80	—	—	—	6.50	past.	7.35	past.	7.25	past.	9. —	—	9.15	—
Owies	7.80	—	—	—	7.65	brow.	8. —	brow.	7.75	brow.	9.75	10. —	9.50	—
	7.50	—	—	—	6.35	—	7.10	—	6.30	—	7.30	—	7.72	—
Chmiel	8. —	—	—	—	7. —	7.15	7.60	7.80	6.50	—	7.75	8. —	7.80	—
	100. —	—	—	50 klg.	100. —	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Konieczyna	110. —	—	—	termin	125. —	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	65. —	—	—	—	55. —	—	—	—	—	—
Lnianka	—	—	12.25	Prze- worsk	70. —	—	—	—	70. —	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	11.50	—	10.75	—	10. —	—	—	—	—	—
Wyka	—	—	—	—	12. —	13. —	12.50	13.25	13. —	—	—	—	—	—
	7. —	—	—	—	6.25	—	8.25	—	—	—	—	—	—	—
Groch	8. —	—	—	—	6.50	7. —	8.75	9.50	—	—	—	—	—	—
	9. —	—	—	—	6.55	past.	8. —	—	10. —	—	—	—	—	—
Hreczka	10. —	—	—	—	9.50	dogot	10.50	—	15. —	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	6.75	—	8.55	—	9. —	—	—	—	—	—
Kukurydz.	—	—	—	—	7.30	7.80	9.50	10. —	9.50	—	—	—	—	—
	—	—	—	—	6.25	nowa	7.95	nowa	10. —	—	7.95	nowa	—	—
Bób	—	—	—	—	6.50	stara	8.25	stara	13. —	—	8.46	stara	—	—
	—	—	—	—	8. —	10. —	10.50	—	—	—	—	—	—	—
Okowita	—	—	—	—	14. —	15.50	14.50	—	—	—	—	—	—	—
	15.75	gotow	15.50	Paźdz	32.25	term.	35.80	got.	31.50	term.	32.15	term.	31.30	—
	—	Rozwa- dów.	—	Sierp.	37.30	gotow	37.70	term.	35. —	got.	37.50	gotow	32. —	term.

Międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie mało wpłynął na ustalenie cen produktów, a otrzymane wiadomości o mdłej tendencji na targach zagranicznych wiele się też przyczyniły do zmniejszenia ruchu na placu tutejszym.

Z powodu święta nowego roku u Starozakonnych nie było dowozu a tem samem i targu w dniu dzisiejszym.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą:
Z Rzeszowa do Krakowa Złr. — 54 10 ct. — do Wiednia Złr. 1. 44. ct. — do Wrocławia M. 2. 18 fen.

Cło od 100 kilo zboża wszelkiego gatunku wynosi 1 m. zaś od jęczmienia 50 fen.

Wiedeń. Płacono za 100 Kilo żywej wagi.
Nierogacizne galicyjską od 39 do 46 złr. — Nierogacizne węgierską od 48 do 58 złr. — Cielęta od 15 do 48 złr. — Owce od 46 do 53 złr. — Bagony od 50 do 60 złr. — Warehlaki od 30 do 48 złr. — Owce dla eksportu 36—52. Złr. Jagnięta od 15 do 25 złr.

Płacono za 100 Kilo miesa.
Wieprzowe od 46 do 60 złr. — Cielęce od 40 do 54 złr. — Owce zabite od 40 do 48 złr. —

Woly płacono: Galicyjskie od 64 do 68 złr. — Węgierskie od 60 do 68 złr. — Niemieckie od 63 do 66 złr.

Pociągi kolejowe na dworcu tutejszym. Według zegaru Rzeszowskiego

W KIERUNKU do LWOWA:		Odechodzą:	
Przychodzą:		Odechodzą:	
Pospieszny o godz. 1 min. 12 w nocy.		Pospieszny o godz. 1 min. 17 w nocy.	
Osobowy o godz. 3 min. 53 po połud.		Osobowy o godz. 4 min. 1 po południu.	
Mieszany o godz. 4 min. 53 rano.		Mieszany o godz. 5 min. 3 rano.	
Lokalny o godz. 12 min. 53 w południe.		Lokalny o godz. 1 min. 3 w południe.	
W KIERUNKU do KRAKOWA:		Odechodzą:	
Przychodzą:		Odechodzą:	
Pospieszny o godz. 3 min. 17 w nocy.		Pospieszny o godz. 3 min. 23 w nocy.	
Osobowy o godz. 9 min. 14 z rana.		Osobowy o godz. 9 min. 24 rano.	
Mieszany o godz. 11 min. 12 w nocy.		Mieszany o godz. 11 min. 20 w nocy.	
Lokalny o godz. 1 min 37 w południe.		Lokalny o godz. 1 min 47 w południe.	

W dobrach Zaleszany w powiecie Tarnobrzskim, odbędzie się d. 22. Października b. r. sprzedaż stadniny, w drodze licytacji. Sprzedane będą konie 1 roczne 2 i 3 letnie wszystkie po ogierze rządowym „Gidran“ razem 4 sztuk.

Z Zarządu dóbr Zaleszany, dnia 30 Września 1888.

Nakładem księgarni E. F. ARVAYA w Rzeszowie,

wyszłe i są we wszystkich księgarniach do nabycia

Tańce E. Patzkego

- Dz. 82 „PAPLA POLKA“ mazurka 50 ct.
- Dz. 83 „ERGO BIBAMUS“ Walce Złr. 1.
- Dz. 84 „DAS IST DIE BURGMUSIK“ Marsz 50 ct.
- Dz. 85 „JAK SIĘ MA“ Marsz 50 ct.
- Dz. 86 „SCHNEEGLOCKCHEN“ Walce Złr. 1.
- Dz. 87 „DAME PATRONESSE“ Polka fr. 50 ct.
- Dz. 88 „JULJA“ Polka fr. 50 ct.

Winogrona  kuracyjne z Vöslau poleca handel E. G. NEUGEBAUERA w Rzeszowie.

Młody człowiek, z dobrymi świadectwami i absolutorjum szkoły wyższej szkoły agronomicznej wykazać się mogący, poszukuje zatrudnienia jako praktykant gospodarczy lub lasowy. — Bliższa wiadomość w księgarni p. Arvaya lub w biurze c. k. Telegrafu w Rzeszowie.

UCZNIA poszukuje księgarnia E. F. ARVAYA w Rzeszowie.

FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH
Zdzisława hr. Dembińskiego
(Babice nad Sanem)
odznaczona listem pochwalnym na Wystawie pszczelniczo-ogrodniczej w Jarosławiu 1879 i medalem zasługi na Wystawie rolniczo-przemysłowej w Przemyślu 1882.
wykonuje najozdobniejsze piece kaflowe
prędko, czysto i dokładnie
Zamówienia czynić można u Sekretarza Towarzystwa rolniczego w Rzeszowie, u którego wzory pieców widzieć można.
Cenniki na żądanie rozsła się bezpłatnie.

Księgarnia E. F. ARVAYA w Rzeszowie

ÜBER LAND und MEER zeszyt 30 ct. pocztą 35 ct.			
BUCH FÜR ALLE	18	23	„
ILLUSTRIERTE WELT	18	23	„
CHRONIK der ZEIT	12	17	„

Księgarnia przyjmuje prenumeratę na pisma Warszawskie: BLUSZCZ, KŁOSY, PRZYJACIEL DZIECI, TYGODNIK ILLUSROWANY, TYGODNIK MÓD, TYGODNIK PRZEMYSŁOWY, WĘDROWIEC i t. p.

Oprocentowanie prenumeraty także na wszelkie inne czasopisma, (z wyjątkiem) wychodzące w kraju i za granicą.